



**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**mgr Dominiki Zielińskiej**  
**pt. „Ocena przydatności raportów finansowych**  
**na potrzeby podejmowania decyzji menedżerskich**  
**w małych i średnich przedsiębiorstwach”**

**1. Uwagi wstępne**

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska pt. *Ocena przydatności raportów finansowych na potrzeby podejmowania decyzji w małych i średnich przedsiębiorstwach* przygotowana przez mgr Dominikę Ewę Zielińską. Promotorem rozprawy jest dr hab. Małgorzata Porada-Rochoń, prof. US a promotorem pomocniczym dr Adam Lulek. Recenzja została sporządzona w odpowiedzi na pismo nr 55/23/EiF od Przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Ekonomii i Finansów. Celem recenzji jest stwierdzenie, czy rozprawa doktorska spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Z 2017 r. poz. 1789) oraz wskazanie, czy recenzowaną rozprawę należy dopuścić do publicznej obrony w dziedzinie nauk ekonomicznych (obecnie: nauk społecznych) w dyscyplinie finanse (obecnie: ekonomia i finanse).

**2. Ocena problematyki, tematu i celów pracy**

Problematyka badawcza pracy obejmuje przydatność raportów finansowych dla menedżerów w małych i średnich przedsiębiorstwach (MŚP). Temat pracy jest nie tylko aktualny, ale też istotny zarówno z punktu widzenia naukowego, jak i praktycznego. Autorka identyfikuje dwie luki badawcze: pierwszą w zakresie potrzeb informacyjnych

użytkowników sprawozdań finansowych a drugą w zakresie sformułowania pojęcia decyzji menedżerskich. Stawia hipotezę badawczą w formie pytania: „Czy raporty finansowe po adaptacji zidentyfikowanych potrzeb kierownictwa mogą być w większym stopniu użyteczne przy podejmowaniu decyzji menedżerskich”? W mojej ocenie użycie terminu „hipoteza” jest tutaj niewłaściwe, powinno być użyte sformułowanie „pytanie badawcze”. Hipotezy formułuje się jako zdania oznajmujące a nie pytania.

Autorka wyznacza cztery cele rozprawy (równoważne, bez wskazania celu głównego), w tym trzy cele poznawcze (nr 1-3) i jeden metodyczny (nr 4), a mianowicie:

- 1) *„Rozpoznanie, czy menedżerowie znajdujący się na różnych szczeblach hierarchii organizacyjnej, odpowiedzialni za podejmowanie decyzji menedżerskich, korzystają w procesie decyzyjnym ze sprawozdań finansowych oraz czy prezentowane tam informacje są dla nich użyteczne.*
- 2) *Zbadanie potrzeb menedżerów w zakresie prezentacji otrzymywanych szeroko pojętych informacji finansowych, rachunkowych, księgowych.*
- 3) *Zdiagnozowanie, czy menedżerowie w procesie decyzyjnym korzystają z raportów finansowych (a jeżeli tak to z jakich).*
- 4) *Opracowanie teoretycznej koncepcji raportu finansowego, który uwzględniałby potrzeby informacyjne menedżerów występujące przy podejmowaniu decyzji menedżerskich”.*

Nie mam zastrzeżeń do istoty postawionych celów, niemniej mam wątpliwości natury językowej. Po pierwsze, w celach numer 2 i 3 Autorka używa takich słów jak „zbadanie” czy „zdiagnozowanie”. Moim zdaniem, badanie czy diagnozowanie raczej są drogą czy środkiem do realizacji celu, niż celem samym w sobie. Po drugie, niefortunne jest użycie zestawienia przymiotników „finansowe, rachunkowe, księgowe” w odniesieniu do informacji sprawozdawczych. Moim zdaniem wystarczyło napisać o informacjach finansowych, gdyż informacje księgowe czy rachunkowe (nie jest jasne, jak Autorka je od siebie odróżnia) zawierają się w informacjach finansowych. Po trzecie, w pracy używane jest określenie „raport finansowy” zamiennie (?) z terminem „sprawozdanie finansowe”, co, owszem, zmniejsza ryzyko powtórzeń (a tym samym poprawia styl tekstu), jednak można było we wstępie pracy to jakoś wyjaśnić, czy pojęcia te używane są jako synonimy, czy może termin „raport finansowy” jest rozumiany szerzej jako pewne zestawienie informacji finansowych, niekoniecznie tożsame ze sprawozdaniem finansowym sporządzanym zgodnie z wymogami np. ustawy o rachunkowości. Możliwe, że taka właśnie była intencja Autorki – jeśli tak, to należało to wyraźnie napisać. Po

czwarte (i najważniejsze), problematyczny jest dla mnie tytuł rozprawy, a konkretnie użyte tam słowo „przydatność”. W rachunkowości finansowej „przydatność” jest jedną z cech jakościowych informacji (jest to formalnie opisane np. w Krajowym Standardzie Rachunkowości nr 9, a także – na potrzeby podmiotów raportujących zgodnie z MSSF – w *Założeniach koncepcyjnych sprawozdawczości finansowej*) i gdyby w całej rozprawie było to słowo używane konsekwentnie, nie miałbym żadnych wątpliwości. Tymczasem, w rozprawie czasem mowa jest o informacjach przydatnych, a czasem o informacjach użytecznych, przystępnych, istotnych, wartościowych lub pomocnych. Gdyby to nie było opracowanie naukowe, można by przymknąć oko na stosowaną nomenklaturę, bo intencja Autorki jest mniej więcej zrozumiała, jednak w rozprawie doktorskiej powinien być zachowany rygor terminologiczny, zwłaszcza że niektóre z wymienionych pojęć (użyteczność, przydatność, istotność) mają swoje ściśle określone znaczenie w rachunkowości i nie stanowią synonimów. Przykładowo, zgodnie z MSSF istotność jest składową przydatności a ta z kolei (wraz z wierną prezentacją) jest składową użyteczności. Zastanawiające jest również tłumaczenie tytułu na język angielski. Autorka przełożyła „przydatność” jako „*suitability*” a nie „*relevance*” jak jest np. w tworzonych po angielsku MSSF czy anglojęzycznych opracowaniach (naukowych, dydaktycznych, zawodowych) z zakresu rachunkowości. W tym miejscu rodzą się zatem pytania, na które mam nadzieję otrzymać odpowiedź w trakcie publicznej obrony pracy:

1. W jakim sensie użyła Doktorantka słowa „przydatność” w tytule pracy?  
Czy chodziło o cechę jakościową informacji finansowych (*relevance*)?
2. Czy termin „użyteczność” (*usefulness*) nie byłby lepszym (bardziej precyzyjnym) określeniem w tytule pracy w kontekście treści rozprawy, zwłaszcza rozdziałów 4-5?

### 3. Ocena logiki i struktury pracy

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów zasadniczych oraz aneksu, bibliografii, spisu tabel, rysunków, wykresów, wzorów i załączników. W strukturze pracy brakuje zakończenia/podsumowania rozprawy, co jest zaskakujące. Wprawdzie w ostatnim rozdziale są zawarte kluczowe konkluzje, ale w mojej ocenie w strukturze pracy powinno być również wyodrębnione zakończenie. Praca liczy w sumie 288 stron, w tym część zasadnicza 238 stron. Rozdziały mają zbliżoną objętość, co należy ocenić pozytywnie.

We wstępie Autorka określa problemy badawcze, hipotezę i cele rozprawy oraz prezentuje syntetycznie treść kolejnych rozdziałów (miejscami opisy rozdziałów wskazują na osiągnięcia badawcze Autorki, co bardziej pasowałoby do zakończenia pracy a nie wstępu). Brakuje we wstępie wyraźnego określenia przedmiotu i podmiotu badań oraz zastosowanych metod i narzędzi badawczych. Kwestie te są zaprezentowane w treści rozprawy w rozdziale trzecim, ale warto byłoby opisać je pokrótce również we wstępie.

Przyjęte przez Autorkę cele rozprawy przesądziły o jej strukturze, którą uznaję za spójną. Kolejność wywodu jest przeważnie logiczna, ale nie jest dla mnie jasne, dlaczego punkt dotyczący użyteczności informacji dla interesariuszy zawarto w rozdziale pierwszym a nie drugim. Najpierw Autorka omawia istotę decyzji w przedsiębiorstwie (rozdział 1) a potem dokonuje oceny sprawozdawczości finansowej jako źródła informacji do podejmowania decyzji (rozdział 2). Następnie Autorka prezentuje metodykę badania empirycznego (rozdział 3) oraz omawia wyniki tego badania (rozdział 4), by finalnie zaproponować autorski model (koncepcję) raportowania finansowego jako fundamentu generowania użytecznych informacji na potrzeby podejmowania decyzji (rozdział 5). Przyjęty tok rozumowania oceniam pozytywnie. Szczegółową ocenę treści merytorycznej poszczególnych rozdziałów przedstawiam w punkcie 5 niniejszej recenzji.

#### **4. Ocena źródeł i metod badawczych**

Autorka wykorzystała w pracy ponad 200 źródeł bibliograficznych (książki, artykuły, akty prawne i inne regulacje), z czego około 80% stanowią źródła polskojęzyczne, a około 20% źródła anglojęzyczne. Dobór źródeł literaturowych jest poprawny, choć można było w większym stopniu wykorzystać dorobek autorów zagranicznych.

Metody badawcze wykorzystane w pracy można podzielić na dwie grupy, tj. metody zastosowane w części teoretycznej (studia literaturowe i analiza aktów prawnych) oraz metody zastosowane w części empirycznej (w tym metoda kwestionariuszowa, metody statystyczne, metody analizy i syntezy). W badaniu własnym Doktorantka przeprowadziła ankiety dystrybuowane różnymi kanałami, a mianowicie poprzez pocztę elektroniczną, kontakt telefoniczny oraz media społecznościowe (Facebook, LinkedIn). Autorka przeprowadziła również pogłębione wywiady z dziesięcioma celowo i starannie wybranymi respondentami.

Dobór metod badawczych uznaję za prawidłowy. Doktorantka zastosowała szeroki wachlarz metod i narzędzi ilościowych i jakościowych. Ich wykorzystanie przyczyniło się do osiągnięcia zamierzonych celów rozprawy.

## 5. Ocena merytorycznej treści pracy

**Rozdział pierwszy** pt. *Decyzje w przedsiębiorstwie* ma charakter wprowadzający do tematyki pracy. Punktem wyjścia rozważań jest przegląd definicji decyzji ich klasyfikacji w świetle teorii. Doktorantka proponuje własną definicję decyzji menedżerskich, wedle której są to *„decyzje biznesowe podejmowane przez menedżerów działających na wszystkich poziomach zarządzania, mające na celu ochronę przedsiębiorstwa przed ryzykiem w działalności gospodarczej (minimalizować negatywne skutki ryzyka), o charakterze zarówno bieżącym, jak i strategicznym, mające znaczenie dla sprawnego funkcjonowania organizacji”*. Autorską definicję uważam za udaną.

W drugim punkcie rozdziału Doktorantka porusza pokrótce kwestię wizji, misji, strategii i celów prowadzenia działalności gospodarczej. Kolejna część rozdziału poświęcona jest użyteczności informacji dla interesariuszy. Autorka dokonuje syntetycznego przeglądu potrzeb informacyjnych różnych grup odbiorców sprawozdania finansowego, wskazując główne źródła informacji (tj. kluczowe dla danej grupy elementy sprawozdania finansowego) oraz przykładowe cele tych odbiorców (w zakresie wykorzystania informacji sprawozdawczych). Treść tego punktu zawiera kilka niefortunnych sformułowań. Na s. 43 Autorka pisze, że bilans *„zawiera w sobie częściowe informacje wynikające z trzech innych sprawozdań”*. Rozumiem intencję, niemniej przyjęło się w Polsce określać mianem sprawozdania finansowego zestaw dokumentów (np. bilans, rachunek zysków i strat etc.), które z kolei określa się mianem elementów sprawozdania finansowego. Również na s. 43 Doktorantka pisze o poszerzonych danych zawartych w *„informacji podsumowującej”*, co jest niejasne – czy chodziło o informację dodatkową? Na s. 46 pojawia się stwierdzenie, że rachunek przepływów pieniężnych dostarcza informacji o tym, czy organizacja jest rentowna. Zdanie takie jest prawdziwe tylko w przypadku, gdy jednostka sporządza rachunek przepływów pieniężnych metodą pośrednią i tylko w odniesieniu do rentowności na poziomie zysku netto (który w tej metodzie jest punktem wyjścia do ustalenia przepływów operacyjnych). Zakładam jednak, że wskazany błąd ma charakter zwykłego niedopatrzenia (pomyłki).

Ostatni punkt rozdziału dotyczy rodzajów ryzyk finansowych w procesie decyzyjnym opartym na sprawozdaniach finansowych, choć większa część tekstu poświęcona jest „*cechom, które wpływają na przydatność [informacji] w procesie decyzyjnym*” (s. 52). Autorka stwierdza, że „*najważniejszą cechą sprawozdania finansowego jest wiarygodność*” (s. 53) oraz dodaje, że „*drugą kluczową cechą jest użyteczność*”. Jak wspomniałem w punkcie drugim recenzji, nie jest jasne, jak Doktorantka właściwie rozumie używane terminy takie jak użyteczność, przydatność czy istotność. Ponadto, można zadać pytanie, na jakiej podstawie Autorka wskazała taką a nie inną hierarchię cech (*nota bene*, w rachunkowości używa się praktycznie zawsze sformułowania „cechy jakościowe informacji” a nie „cechy sprawozdania finansowego”).

**Rozdział drugi** pt. *Ocena sprawozdawczości finansowej jako źródła informacji dla podejmowania decyzji* jest poświęcony raportowaniu finansowemu. Doktorantka omawia prawne uwarunkowania sprawozdawczości finansowej oraz zasady sporządzania sprawozdań finansowych i raportów finansowych. Domyślam się z treści rozdziału, że intencją Autorki jest wskazanie na różnego rodzaju raporty z informacjami finansowymi, tj. te obowiązkowe i regulowane prawnie (sprawozdania finansowe) oraz te wewnętrzne (na potrzeby zarządcze), tworzone według własnych zasad i metod, niemniej użycie terminu „raporty finansowe” w odniesieniu do raportów wewnętrznych jest niefortunne – dla większości osób w środowisku naukowym i zawodowym rachunkowości „raport finansowy” to zasadniczo synonim „sprawozdania finansowego”. Gdyby planowane było wydanie publikacji na bazie rozprawy doktorskiej, sugeruję stosowanie innych pojęć, np. raporty wewnętrzne, raporty zarządcze lub inne w odniesieniu do zestawień innych niż sprawozdania (raporty) finansowe. Warto nadmienić przy okazji, że sprawozdanie finansowe sporządza się za rok obrotowy a nie rok podatkowy, jak napisała Doktorantka na s. 97, przy czym błąd ten – jak sądzę – jest przypadkowy i niezamierzony.

Nie mam większych zastrzeżeń co do ogólnej treści rozdziału, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka innych potknięć czy nieścisłości. Autorka pisze na s.86, że w metodzie pośredniej sporządzania rachunku przepływów pieniężnych zysk netto koryguje się o koszty, które nie stanowią wydatków pieniężnych. Jest to oczywiście poprawne, ale warto byłoby też wspomnieć o innych rodzajach korekt, gdyż nie wszystkie są związane ze wskazanym zjawiskiem. Na tej samej stronie Doktorantka pisze, że w metodzie bezpośredniej uwzględnia się wpływy pieniężne oraz wydatki „*związane z kosztami rodzajowymi, które są współmierne z przychodami*”. Jest to twierdzenie błędne z dwóch powodów. Po pierwsze, w przepływach operacyjnych uwzględnia się różne wydatki,

które niekoniecznie wiążą się z kosztami rodzajowymi (np. zapłata podatku, zakup materiałów lub towarów do magazynu), a w każdym razie związki te są bardzo odległe. Po drugie, rachunek przepływów pieniężnych tym właśnie różni się od rachunku wyników, że zasada współmierności nie jest tutaj zachowana, czyli np. mogą być ujęte wydatki na zakup zupełnie innej ilości towaru (mniejszej lub większej) niż wpływy ze sprzedaży. Jestem przekonany, że Doktorantka ma tę wiedzę, natomiast zagadką pozostaje to, dlaczego w taki a nie inny sposób opisała wydatki operacyjne w pracy.

**Rozdział trzeci** pt. *Metodyka badania* ma charakter metodyczny i zawiera szczegółowy opis podmiotu i przedmiotu badań, hipotezy i celów badań, wykorzystanych metod i technik badawczych, a także informacje na temat doboru próby badawczej, jej charakterystyki i przebiegu procedury badania empirycznego. Ogólnie oceniam treść tego rozdziału wysoko, Autorka w wyczerpujący sposób przedstawiła metodykę badań, choć nie uniknęła pewnych uchybień. Niejasne jest dla mnie określenie podmiotu badań. Doktorantka informuje na początku rozdziału (s. 105), że podmiotem badań są MŚP, ale nie wskazuje jednoznacznie, którą z przedstawionych w rozdziale drugim klasyfikacji przedsiębiorstw stosuje (chyba, że mi to umknęło i jest określone w innym miejscu pracy). Poza tym, Doktorantka twierdzi, że zastosowała procedurę systematycznego przeglądu literatury (s. 109), jednak jest to twierdzenie na wyrost: owszem, w pracy jest przegląd literatury, ale na pewno nie ma on charakteru SLR (*systematic literature review*).

**Rozdział czwarty** pt. *Uwarunkowania sprawozdawczości finansowej determinujące uzyskanie użytecznych informacji wykorzystywanych przez przedsiębiorstwa przy podejmowaniu wybranych decyzji* prezentuje wyniki własnych badań empirycznych Doktorantki przeprowadzonych z wykorzystaniem kwestionariuszy ankietowych oraz – w drugim etapie badania – wywiadów. Nie mam zastrzeżeń merytorycznych do treści tego rozdziału, wywód jest logiczny, a rezultaty poznawcze (wraz z analizą statystyczną) są przedstawione w sposób klarowny. Rezultaty badania ankietowego dały podstawę do identyfikacji potrzeb menedżerów w zakresie otrzymywanych informacji finansowych.

**Rozdział piąty** pt. *Koncepcja raportowania finansowego jako fundamentu generowania użytecznych informacji na potrzeby podejmowania decyzji* jest odpowiedzią na zidentyfikowane w poprzednim rozdziale potrzeby informacyjne. Autorka proponuje sposób prezentowania informacji finansowych, który – zgodnie z uzyskanymi wynikami badań – jest bardziej adekwatny do potrzeb informacyjnych menedżerów w MŚP. Autorski model jest zilustrowany studiami przypadków jego wdrożenia w wybranych jednostkach a następnie oceniony na podstawie pogłębionych wywiadów z wybranymi

użytkownikami raportów przygotowywanych zgodnie z propozycją Autorki. W końcowej części rozdziału Doktorantka identyfikuje korzyści i ograniczenia wynikające z wdrożenia jej koncepcji raportowania. Nie mam zastrzeżeń do treści merytorycznych tego rozdziału.

## 6. Ocena strony formalnej i językowej pracy

Rozprawę oceniam pozytywnie pod względem redakcyjnym. Praca napisana jest poprawnie, choć zdarzają się, jak każdemu autorowi jakiegokolwiek tekstu, drobne potknięcia, jednak nie wpływa to istotnie na odbiór pracy. Warto dodać, że rozważania są ujęte klarownym i zrozumiałym językiem (niemniej czasem mało precyzyjnym jak na dzieło naukowe), co ma znaczenie o tyle, że w przypadku ewentualnego wykorzystania pracy w praktyce (o walorach aplikacyjnych piszę w innej części recenzji) znacznie ułatwi przekazanie treści osobom, które na co dzień nie obcuja z literaturą naukową.

Graficzna prezentacja nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, wszelkie ilustracje przygotowane są w sposób przejrzysty i czytelny, chociaż w niektórych przypadkach wykorzystano skany (lub grafiki pobrane z internetu) słabej jakości, co trochę pogarsza estetykę pracy. Przedstawione uwagi dotyczące kwestii redakcyjnych są nieliczne i nie wpływają ani na odbiór pracy i zrozumienie istoty wyводу Doktorantki, a tym bardziej nie wpływają na ocenę wartości merytorycznej rozprawy.

## 7. Wniosek końcowy

Pomimo wielu uwag krytycznych, przedstawionych w recenzji (głównie o charakterze językowym), ogólnie oceniam pozytywnie rozprawę doktorską mgr Dominiki Zielińskiej pt. *Ocena przydatności raportów finansowych na potrzeby podejmowania decyzji w małych i średnich przedsiębiorstwach*. Recenzowana praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w dyscyplinie finanse (obecnie: ekonomia i finanse). Autorka podejmuje temat istotny z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia, a dzięki przeprowadzonym badaniom wypełnia:

- lukę poznawczą (identyfikacja i analiza potrzeb menedżerów w MŚP w zakresie informacji finansowych do podejmowania decyzji),
- lukę teoretyczną (konstrukcja autorskiego modelu/koncepcji raportowania finansowego na potrzeby wewnętrzne menedżerów w MŚP).



Doktorantka przeprowadziła rzetelne i szeroko zakrojone badania empiryczne, co dało podstawy do opracowania ciekawej koncepcji finansowego raportowania wewnętrznego. **Rekomenduję zatem dopuszczenie recenzowanej rozprawy do publicznej obrony w dziedzinie nauk ekonomicznych (obecnie: nauk społecznych) w dyscyplinie finanse (obecnie: ekonomia i finanse).**

Mantalen